Kaczuszka

Nasza mała Kaczuszka siedziała sobie na półeczce i czekała na kolejną kąpiel z Kacperkiem. Byłą trochę zadumana i marzyła o tym, aby popływać w dużym jeziorze, wśród prawdziwych ptaków. Wyobrażała sobie, jak wygląda takie jezioro i jak wspaniale byłoby płynąć tak przed siebie i spotykać prawdziwe kaczki. Kaczuszka była rozmarzona i zamyślona, więc nie zauważyła jak nagle przez delikatnie uchylone okno wpadł do pokoju duży podmuch wiatru, zakręcił się i zdmuchnął wszystkie zabawki z półek. Spadła również Kaczuszka. Wiatr powiał tak mocno, że znalazła się w ciemnym kącie pod szafą. Bardzo się wystraszyła i nie wiedziała, co ma robić, gdy obok odezwał się cichutko jakiś głosik.

- Przepraszam bardzo, gdzie my jesteśmy? - Kaczuszka rozpoznała głos malutkiego Zajączka, który zwykle siedział dwie półeczki niżej, więc znali się tylko z widzenia.

- Wydaje mi się, że pod szafą – odpowiedziała Kaczuszka.

- Co się stało? Co z nami będzie? Przecież Kacperek nie znajdzie mnie tutaj – rozpaczał Zajączek.

Kaczuszka zrozumiała, że musi uspokoić Zajączka i znaleźć sposób, aby się wydostać spod szafy.

- Nie martw się, na pewno Kacperek będzie nas szukać. Przecież bez ciebie nie będzie mógł zasnąć, a beze mnie się kąpać. Na pewno będzie nas szukać – odpowiedziała Kaczuszka. Miała nadzieję, że tak będzie. Jednak, gdy zbliżała się godzina kąpieli do pokoju wbiegł Kacperek. Spojrzał na półkę, gdzie powinna czekać na niego Kaczuszka, trochę się zdziwił, że jej tam nie ma, ale mama wołała już łazienki, więc szybko ruszył w jej kierunku. Po dłuższej chwili wrócił do pokoju razem z mamą już wykąpany. Poskarżył się tylko, że nie może znaleźć ani Kaczuszki, ani Zajączka. Mama uspokoiła go mówiąc, że jutro spróbuje odnaleźć jego zabawki, a teraz powinien już spać. Jako przytulankę dostał swoje białego misia i szybko zasnął. Pod szafą zaś i Kaczuszka, i Zajączek byli zasmuceni, że Kacperek ich nie szukał. Postanowili sami wydostać się z tarapatów. Tylko jak? Nagle usłyszeli obok siebie jakiś dźwięk i poczuli, że ktoś przechodzi obok. Zamarli z przerażenia. A to była mała Myszka, która miała tutaj swoją norkę.

– A co wy tu robicie? - zapytała podejrzliwie.

- Zgubiliśmy się - odparła Kaczuszka - Nie wiemy jak trafić do trzeciej półki.

- To bardzo niedobrze, bo ja nie wiem, gdzie jest trzecia półka i nie mogę wam pomóc – odrzekła Myszka.

- Ależ możesz - powiedziała Kaczuszka - przecież na pewno chodzisz obok dużego stolika, na którym Kacperek zostawia czasem coś do jedzenia, a ty mu to czasem podkradasz. Sama to widziałam -powiedziała Kaczuszka.

- Pomóż nam wydostać się spod szafy. Tutaj jest tak mroczno i ciasno. Sami sobie nie poradzimy – prosiła Kaczuszka.

- Dobrze, już dobrze, spróbuję was wyprowadzić – powiedziała Myszka – Chodźcie za mną.

Myszka ruszyła przed siebie. Prowadziła ich długimi i ciemnymi korytarzami, aż wyszli pod stolikiem, gdzie stał telewizor. I tutaj pozostawiła ich Myszka. Zajączek i Kaczuszka pozostali na środku do rana, a kiedy Kacperek się obudził, zauważył zagubione zabawki i mocno je do siebie przytulił.

KalinaT

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026